NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok V. Kraków, niedziela 7 maja 1922. Nr. 119.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123. Wszelkie komunikaty należy nadsyłać **wprost** do Administracyi. Komunikaty przesłane Redakcyi **nie będą** uwzględnione. Redakcya rękopisów nie zwraca. Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 20 M.

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 470·—, kwart. 1410·— M. w Krakowie z odnoszeniem do domu . 530·— „ 1590·— „ Na prowincyi: z przesyłką poczt. 530.— „ 1590·— „ Za granicą: z przesyłką pocztową 725·— „ 2175·— „ Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 10 — Mk. wiersz milimetr. 1-szpalt. Mk 25. Nadesłane Mk 65·—. Wiersz milimetrowy 1 szp. w tekście Mk 85·—, Wiersz milimetr. 1 szp. na 1. stronie 100 Mk Gratulacye 800 Mkp. — Ceny ogłoszeń zagr. o 100% droższe.

Ameryka uznała utworzenie żyd. siedziby narod. w Palestynie.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. (M) Egzekutywa syońska otrzymała dziś od Nachuma Sokołowa, bawiącego obecnie w Stanach Zjednoczonych, telegram następującej treści:

„Senat amerykański jednomyślnie powziął rezolucyę na rzecz utworzenia żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie. Winszuję (—) Sokołow.

(Rezolucya senatu amerykańskiego ma bardzo doniosłe znaczenie. Oznacza bowiem ona zatwierdzenie mandatu palestyńskiego przez rząd waszyngtoński w duchu deklaracyi Balfoura. Położy to kres agitacyi antysyońskiej Arabów na gruncie Stanów Zjedn.)

Tarcia francusko-angielskie nie ustają.

Paryż. (A. W.) „Intrassigeant" podaje pogłoskę, jakoby Barrere wręczył Lloyd George'owi memoryał, który da się ująć w dwa krótkie słowa: „Przymierze albo zerwanie".

Berlin. (A. W.) „Local Anzeiger" donosi iż na wczorajszej naradzie gabinetowej omawiano rzekomo ciężkie położenie, w jakiem znajduje się Francya na konferencyi w Genui. Podobno zdaniem Barthou istnieje niebezpieczeństwo niepoorozumienia Anglii z Francyą i sprzymierzenia się tej pierwszej z Niemcami.

Paryż. (A. W.) „Matin" donosi z Genui, jakoby drugi delegat francuski Barrere wysłał wczoraj do Paryża obszerne sprawozdanie, w którem miał zaznaczyć, że Francyi bardzo zaszkodziło niepodpisanie memoryału wystosowanego do delegacyi rosyjskiej. Barrere dowiedział się, iż M. Ententa jest niezadowolona z tego, że Francya wycofała się w chwili decydującej.

Francya podtrzymuje swe stanowisko.

Genua. PAT. (WBK). Delegat francuski ambasador Barrere złożył dzisiaj wizytę delegatowi włoskiemu ministrowi Szancerowi. W tymsamym czasie członek delegacyi francuskiej p. Massigli złożył wizytę Lloyd Georgowi w willi Alberti. Obaj przedstawiciele francuscy oświadczyli, że Francya przyłącza się całkowicie do stanowiska Belgii w kwestyi memorandum rosyjskiego i nie może przyjąć tego memorandum w obecnej formie.

Paryż. (A. W.) Francuska delegacya genueńska otrzymała dzisiaj surową instrukcyę, aby nie godziła się w żadnym wypadku na zwołanie konferencyi państw sygnatarnych przed dniem 31-go maja.

Londyn. (A. W.) Wedle „Ewening Standard" w ostatnich dwóch tygodniach skoncentrowano na wybrzeżu kanału „La Manche" znaczną część francuskich statków nadpowietrznych i samolotów.

Anglia i Włochy zdecydowane uznać sowiety.

Wiedeń. PAT. Donoszą tu z Genui: Delegacya francuska zakomunikowała dzisiaj francuskiemu ministerstwu spraw zagranicznych, że Lloyd George i Szancer zdecydowani są uznać Rosyę sowiecką de iure.

Zabiegi Lloyd George'a.

Berlin. PAT. „Lokal Anzeiger" donosi ze źródła angielskiego, że Lloyd George w czasie swej rozmowy z kanclerzem niemieckim nakłaniał go, aby odroczył wyjazd do Berlina i przyrzekł mu, że po powrocie Barthou odbędzie się spotkanie między Barthou, Ll. Georgem, Wirthem i Rathenauem.

Genua. PAT. Dzienniki tutejsze donoszą, że wczorajsza rozmowa Lloyda George'a z Wirthem i Rathenauem dotyczyła spraw reparacyi i niemożności płacenia Niemiec. Kanclerz Wirth miał przedłożyć kontrpropozycye w sprawie nowego uporządkowania finansów niemieckich tak, aby Niemcy w dniu 31-go maja nie okazały się niewypłacalne. Ze strony niemieckiej przeczą, jakoby konferencya Wirtha z L. Georgem dotyczyła wymienionych spraw.

Robotnicze partye angielskie domagają się uznania sowietów.

Berlin. (A. W.) Z Londynu donoszą, iż dwa największe zrzeszenia robotników angielskich, do których podobno należy 6,000.000 członków, wystosowały do Lloyd George'a memoryał, domagający się natychmiastowego uznania rządu sowietów, ponieważ sowiety są ich zdaniem niezbędnym czynnikiem dla gospodarczej odbudowy Europy. Memoryał ów zaznacza również, iż przyjęcie Niemiec i Rosyi do Ligi Narodów stanowiłoby lepszą gwarancyę pokoju, niż wszelkie traktaty.

Narady i posunięcia sowietów.

Genua. PAT. (WBK). Dzisiaj popołudniu odbyła się konferencya między Cziczerinem i Krassinem z jednej strony a sir Worthinton'em Ewansem z drugiej strony. Jak słychać Rosyanie chcieli otrzymać informacye w sprawie kredytu. Rosyanie pragną dowiedzieć się czegoś bliższego w sprawie kredytów, których się domagają i od której to sprawy uzależniają przyjęcie memorandum. Największe trudności nasuwają art. 1-szy (powstrzymywanie propagandy przeciw państwom zagranicznym wewnątrz kraju) oraz 7-my (kwestya własności prywatnej obcych obywateli), w których to sprawach trudno będzie osiągnąć porozumienie. Rosyanie spodziewają się, że w razie gdyby Francya i Belgia wycofały się z rokowań z sowietami, to jednak reszta mocarstw rokowania te dalej prowadzić będzie i że co do tych punktów poczynione będą sowietom ustępstwa. Dotychczas jednak nie można jeszcze przewidzieć jakie stanowisko zajmą pozostałe mocarstwa i należy oczekiwać, że jutrzejsze narady pomiędzy Barthou a Lloydem Georgem, które mają się odbyć po powrocie przewodniczącego delegacyi francuskiej z Paryża, przyczynią się do wyjaśnienia sytuacyi. Odpowiedź Rosyan na wręczone im ultimatum oczekiwane jest w poniedziałek.

Nowy memoryał sowietów.

Genua. PAT. Rakowski imieniem delegacyi rosyjskiej wręczył nowy memoryał dotyczący odbudowy rolnictwa w Rosyi. W memoryale tym jest powiedziane, że w ostatnich czterech latach zbudowano w Rosyi 4534 wiorst nowych linii kolejowych, zaś w roku 1921 rozpoczęto pracę celem ożywienia ruchu żeglugi rzecznej. Na odnowienie dróg komunikacyjnych w Rosyi trzeba będzie kredytu 5 miliardów rubli złotych, z czego połowa będzie musiała być dostarczona przez zagranicę. Na odbudowę rolnictwa trzeba będzie w najbliższych trzech do pięciu latach 2 miliardy 795 milionów rubli w złocie.

Możliwość przesunięcia sprawy rosyjskiej.

Paryż. PAT. (WBK) „Journal" donosi z Genui, że w kołach członków konferencyi brane jest pod uwagę odroczenie rozstrzygnięcia sprawy rosyjskiej do nowej konferencyi międzynarodowej, która miałaby się zebrać na parę miesięcy w Pradze.

Nowa faza konferencyi.

Genua. (A. W.) W kołach konferencyjnych słychać, że spodziewają się nastania nowej fazy w obradach konferencyi genueńskiej. Odbędzie się cały szereg ważnych rozmów.

O stanowisko „małej ententy".

Genua. PAT. „Corriere dela sera" donosi o wczorajszej rozmowie między Barrerem a drem Beneszem, że mała ententa zamierza nie przyłyczyć się do memoryału jeżeli Francya definitywnie odmówi zgody na niego. Belgijczycy obstają uporczywie przy swem pierwszem zastrzeżeniu. Co do odpowiedzi rosyjskiej — to słychać w kołach rosyjskich, że powstała trudność porozumienia się z Moskwą, albowiem stacya iskrowa w ostatnich dniach nie działała.

„Targi genueńskie“.

Kraków, 6. maja.

(ben) Stanowisko Rosyi na konferencyi genueńskiej przypomina silnie stanowisko Niemiec przed 3 laty na konferencyi wersalskiej. Podobnie jak wówczas Niemcy znalazły się jako oskarżony przed forum surowych sędziów i pozostać musiały za drzwiami sali w czasie obrad nad wyrokiem, jaki na nich zapadł, tak i dziś Rosya, skruszony syn marnotrawny, wracając na łono porzuconej familii narodów, zdala musiała się przypatrywać, jak komisya polityczna konferencyi wystawia jej rachunek za zrządzone szkody. Motyw wykluczenia Rosyi z tych obrad był zresztą prosty. Chodziło mianowicie aranżerom konferencyi o to, by nie dawać zbłąkanej na manowce komunizmu owieczce powodu do zgorszenia widokiem rozterki i targów wśród członków rady familijnej co do warunków, na jakich to enfant perdu uzyskać może przebaczenie.

Istotnie bowiem, te „targi genueńskie“ mogłyby zbudować serce każdego ortodoksyjnego komunisty, marzącego o tem, by uścisnąć podaną sobie dłoń burżuazyi zachodniej tylko po to, by... jej później pogruchotać kości (słowa Kalenina na obradującym właśnie w Moskwie Centralnym Komitecie partyi komunistycznej). Targi te, w których jaskrawo wystąpiły na wierzch sprzeczności interesów państw europejskich, trwały tak długo — datują się one wszakże już od londyńskiej konferencyi rzeczoznawców, — że wydać były powinny owoc zupełnie dojrzały, okazało się jednak przeciwnie. Wygotowany po wielkich zachodach memoryał dla Rosyi, jest niestety owocem zawierającym cieniutką tylko powłokę pożywnego, a raczej mile smakującego, miąższu, reszta zaś — to twarda i niestrawna pestka, którą może uda się przepchnąć opornemu pacyentowi przez gardło, która jednak ani jemu ani nikomu innego pożytku nie przyniesie.

O cóż bowiem chodzi w tym memoryale? Wstęp jego ogólny, nie ujęty w artykuły, opłakuje fatalny stan gospodarstwa rosyjskiego i szkody, jakie dla całej Europy wynikły z usunięcia się Rosyi na ubocze, następnie zaś w pociagających barwach maluje korzyści, jakieby Rosya mogła uzyskać, gdyby przestała być „strasznem dzieckiem“ i połknęła gorzką pigułkę podaną jej w następnych artykułach zawierających właściwą treść memoryału. Treść ta skupia się w uznaniu długów tak państwowych jak i municypalnych wobec państw i obywateli zagranicznych oraz w obowiązku zwrotu obywatelom zagranicznym znacyonalizowanych przedsiębiorstw lub też stosownego odszkodowania za nie. Zagraniczni wierzyciele Rosyi godzą się jednak na to, by nie żądać natychmiast zapłaty swych pretensyi, a zgodzić się zaś mogli na to tem łatwiej, ile że niema ani jednego rozsądnego człowieka, którychy wierzył w to, by Rosya obecnie lub też w najbliższych latach mogła cokolwiek płacić. Trylionowe cyfry miesięcznych emisyi rubli sowieckich, na druk których podobno już w tym miesiącu zabraknie papieru, o ile nie będzie się drukować tylko not na sumy wyższe od 50 milionów, spadek produkcyi we wszystkich gałęziach gospodarstwa od ⅛—⅙ stanu przedwojennego oraz cały szereg dalszych dowodów zupełnego rozstroju gospodarczego Rosyi wyklucza w zupełności możność płacenia choćby milionowych tylko procentów w złocie wierzycielom zagranicznym. Toteż cała dyskusya nad tem, czy długi rosyjskie wynosić będą 20 czy 60 miliardów złotych rubli, czy pretensye wzajemne Rosyi za Wrangla, Kołczaka i Denikina mogą być uwzględnione lub też nie, cała ta dyskusya nie więcej ma wartości realnej, niż sprzeczka dwóch notorycznych głodomorów na temat, czy podróż naokoło świata kosztowałaby ich 10 czy 20 milionów mp. Wiedzą o tem chyba bardzo dobrze wszyscy aktorowie tragikomedyi genueńskiej, a jeśli mimo to prowadzą swe dalekie od rzeczywistości dyalogi, to tylko dlatego, że pamiętają o naczelnej zasadzie wszelkiej polityki: świat chce być oszukiwanym...

Jedyną realną zapłatą, do jakiej Rosya obecnie jest zdolna, są koncesye na przedsiębiorstwa fabryczne i górnicze, na które zresztą od dłuższego już czasu Rosya napróżno szuka amatorów. Tu jednak właśnie rozgrywa się najgorętszy spór, i to — rzecz dziwna — nie pomiędzy Europą a Rosyą, lecz w łonie samej Europy. Spór ten, jak wiadomo, doprowadził do tego, że Belgia i Francya nie zgodziły się dotychczas na tekst memoryału, przesłanego już Rosyi, tak, iż właściwie memoryał ten nie zawiera ani minimum ani maksimum warunków, jakich żąda się od Rosyi. Ta ostatnia bowiem zażąda jeszcze złagodzenia tych warunków, a sam Lloyd George oświadczył, że może się jeszcze okazać potrzeba pójścia Rosyi na rękę, z drugiej zaś strony Francya i Belgia, mogą postawić jeszcze dalej idące żądania. Obu tym państwom chodzi o to, by zawierając układ z Rosyą nie wyciągały kasztanów z ognia dla Anglii, tj. by odebranych obywatelom belgijskim i francuskim przedsiębiorstw w Rosyi (w pierwszym rzędzie chodzi tu o kopalnie nafty na Kaukazie) nie oddali bolszewicy Anglikom. Mimo oficyalnych zaprzeczeń nie ustają bowiem pogłoski o oddaniu monopolu na naftę rosyjską przedsiębiorstwom angielsko-holenderskim Royal Dutch i Shell Company.

Jak dotychczas, widoki uzyskania zgody Francyi i Belgii na memoryał rosyjski są niepewne, mimo odpowiedniej poprawki krytycznego artykułu siódmego i mimo ultymatywnych gróźb Lloyda George'a. Z drugiej strony również delegacya rosyjska nie objawia zbytniego zachwytu nad wspomnianym memoryałem, będąc zdania, że za mało daje a za dużo bierze, Jedno tylko zdaje się być obecnie pewnem, mianowicie, że w razie niedojścia do skutku ogólnego układu z Rosyą, zawrze z nią specyalne układy szereg państw, które już obecnie w cichości do tego dążą a wstrzymują się dotychczas od tego kroku tylko ze względów „przyzwoitości“.

Co do stanowiska Polski, zauważyć należy znamienny fakt, że nie przyłączyła się ona do odmowy Francyi, idąc w tem za przykładem małej ententy. W gruncie rzeczy objęte memoryałem sprawy długów i odszkodowań bezpośrednio Polski nie obchodzą, gdyż sprawy te co do siebie uregulowała już traktatem ryskim. Z tego powodu takie lub inne załatwienie tych spraw w Genui jest dla Polski obojętne i prowadzone na ten temat targi ani jej nie grzeją ani nie ziębią. Nie jest natomiast obojętnym lecz przeciwnie bardzo ważnym dla niej sam fakt dojścia do porozumienia między Rosyą a resztą Europy. Od faktu tego bowiem zależy nietylko konsolidacya stosunków europejskich, w czem Polska jest wysoce interesowana już choćby ze względu na dwu swoich potężnych a niespokojnych sąsiadów, lecz również uznanie Rosyi de iure a tem samem zaakceptowanie przez Europę granic określonych traktatem ryskim. Zrozumiałe zatem są kilkakrotne pośredniczące i łagodzące wystąpienia min. Skirmunta, mające ponadto tę dobrą stronę, iż przeciwdziałają urobionej niestety zagranicznej opinii o nas jako państwie imperyalistycznem.

Dalsza dyskusya nad programem rządu w Sejmie.

Warszawa. (M. Tel. wł.) Dalszy ciąg dyskusyi nad programem — jak się wyraził p. Rosset — „gabinetu p. Michalskiego“ zajął całe dzisiejsze posiedzenie Sejmu, które trwało 6 godzin. Zdążyli jednak wypowiedzieć się przywódcy wszystkich klubów. Mowy dziś wygłoszone, a szczególnie przemówienie p. Rudzińskiego z „Wyzwolenia“, aczkolwiek wygłaszane przez przedstawicieli mniejszych klubów, wyróżniały się większym rozumem politycznym i parlamentarnym, niż wczorajsze przemówienia p. Głąbińskiego, Witosa i innych.

Prym — jak przyznali wszyscy posłowie, członkowie Rządu i dziennikarze — otrzymał poseł Thon. W swem 50-minutowem przemówienia poruszył dr Thon zwięźle całokształt polityki państwowej wewnątrz i na zewnątrz. Treścią swego przemówienia zmusił dr Thon do uważnego wysłuchania go całą izbę i obecnych ministrów, którzy podczas przemówień zwykli czytywać pisma wieczorne. Nawskroś polityczne i wielką rozwagą nacechowane przemówienie dr Thona o polskiej polityce zagranicznej, wywołało huczne okłaski w całej Izbie.

Udatne były również odprawy posła dr. Thona pod adresem przerywających mu endeków. Zabójczem było dla posła Marwego ostrzeżenie posła Thona, by czemprędzej nauczył się alfabetu polskiego, ponieważ do przyszłego Sejmu analfabeci nie będą wybierani.

Prócz posła Thona przemawiali posłowie Madeja, który aprobując politykę p. Michalskiego i Skirmunta, atakuje jednak premiera za zaniedbywanie spraw duchowieństwa, oraz p. Chądzyński, Rudziński, Rosset, Zaleski, Spikerman i Łańcucki. Dyskusyę wyczerpano.

Nowa nota Polski do sowietów.

Warszawa. (Tel. wł.) Poseł polski w Moskwie doręczył rządowi sowietów nową notę, protestującą przeciwko sposobowi odsyłania repatryantów polskich z Moskwy do Polski.

Z konwentu seniorów.

Warszawa. PAT. Na dzisiejszem posiedzeniu konwentu seniorów p. marszałek Trąmpczyński podniósł sprawę skrócenia przemówień w dyskusyi nad projektem ordynacyi wyborczej, proponując, aby w dyskusyi szczegółowej czas przemówień ograniczyć do pięciu minut. Wicemarszałek Osiecki, przewodniczący komisyi skarbowo-budżetowej wystąpił z propozycyą, by komisya skarbowo-budżetowa ze względu na nawał pracy mogła odbywać posiedzenia jednocześnie z posiedzeniami plenarnemi. Konwent zgodził się na to. Poseł Opala, przewodniczący komisyi administracyjnej, zaproponował, aby obrady nad ustawą gminną były podjęte na nowo. Marszałek Trąmpczyński oświadczył, że obrady te będą prowadzone dalej, skoro tylko osiągnięte będzie uzgodnienie co do nowych kwestyj, które dały powód do przerwania obrad. Uzgodnienie osiągnięto już w tym kierunku, że sejmikom wojewódzkim będzie przyznane prawo określenia terminu wprowadzenia w życie ustawy gminnej w danych województwach. Marszałek oświadczył w końcu, że chociaż rząd nie przedstawił dotychczas opracowanej ustawy o odbudowie miast — sprawa ta ze względu na panujące bezrobocie jest bardzo pilną i dlatego wprowadzona będzie na plenum sejmu na jednem z najbliższych posiedzeń.

Powrót rzeczoznawców polskich z Genui.

Warszawa. (M. Tel. wł.) Przybył do Warszawy z Genui rzeczoznawca Polski p. Fajan. W najbliższych dniach powraca również p. Rose.

POSEL DR. WEINZIEHER.

Jeszcze w sprawie daniny wyrównawczej.

Jaki termin będzie decydujący dla wymiaru daniny? — Ile danina przyniesie państwu? — Dużo zachodów a rezultat mały.

Kraków, 5 maja.

Ponieważ ustawa o państw. daninie wyrównawczej jeszcze nie prędko wejdzie pod obrady Komisyi Skarb. Budżetowej, która obecnie zajęta jest rozpatrywaniem budżetu państwowego i dąży do zaspokojenia słusznej ambicyi dogorywającego Sejmu, aby choć jeden budżet uchwalić, — pozwalam sobie rzucić jeszcze garść krytycznych uwag co do projektu, opracowanego przez podkomisyę.

Mianowicie: art. 3, zatytułowany: „Podmiot podatkowy" głosi: „Państwową daninę wyrównawczą od ogólnej wartości przedmiotów majątkowych, wymienionych w art. 1 niniejszej ustawy opłacają następujące osoby fizyczne:

1) obywatele Rzeczypospolitej Polskiej, którzy na obszarze Państwa Polskiego w dniu 1 listopada 1921 r. mieli stałe miejsce zamieszkania, lub na tymże obszarze przebywali dłużej, niż trzy miesiące, jeżeli posiadali przedmioty majątkowe, wyszczególnione w art. 1 niniejszej ustawy, bez względu na to, gdzie te przedmioty znajdowały się w dniu 1 listopada 1921 r. 2) dotyczy obywateli państw obcych".

Z treści tego artykułu wynika, że daninie podlegają przedmioty, a więc np. i gotówka, które się znajdowały w posiadaniu płatnika

w dniu 1 listopada 1921 r.,

ale to nie jest powiedziane wyraźnie i dobitnie, należało wstawić pomiędzy wyrazy „jeżeli posiadali" wyrazy „w tym dniu". Nie sprecyzowanie terminu posiadania może znowu dać asumpt do najrozmaitszych dowolności ze strony komisyi szacunkowych, a „wyjaśnienia" Ministerstwa Skarbu napewno, (można to twierdzić na podstawie „wyjaśnień" tego Ministerstwa w sprawie jednorazowej daniny), będą tego rodzaju, że tylko zamieszanie wprowadzą i dowolność powiekszą. A nie jest wcale rzeczą obojętną sprecyzowanie terminu. I jeżeli ustawa określa, choć nie tak ściśle, jakby należało, ten termin na 1 listopada 1921, to czyni to z powodów zupełnie zrozumiałych. Jeżeli kto np gromadził gotówkę w walucie polskiej lub obcej, to dowiedziawszy się o projekcie specyalnej daniny od niej, mógł za nią nabyć towary, powiększyć znacznie swoje magazyny i w ten sposób uniknąć specyalnej daniny, ponieważ od towarów w magazynach płacił, jako kupiec, jednorazową daninę, zupełnie niezależną, od ilości zmagazynowanych towarów. To też ustawa przewiduje termin dosyć dawny, kiedy jeszcze o projekcie takim nikt nie wiedział. Ale niezależnie od tego, termin powinien być zupełnie ścisły. Kupiec miał, powiedzmy, wykupić 2 listopada fracht na towar, w cenie 10 milionów marek: 1 listopada miał już zgromadzone pieniądze: w takim razie podlega daninie wyrównawczej i to w poważnej kwocie 450 tysięcy marek; jeżeli zaś tę samą czynność dokonał 30-go października, a 1 listopada kasa była pusta, to żadnej daniny wyrównawczej z tego tytułu nie płaci. Jest to może rażące i niesprawiedliwe, ale przynajmniej ściśle. Pozostawienie zaś komisyi, by dowolnie w każdym poszczególnym przypadku oznaczała terminy lub też, by wyszukiwała w dzienniku kasowym*) kupca najdogodniejszego pod względem fiskalnym terminu, jest rzeczą niedopuszczalną. Inna rzecz, że osoby, nie prowadzące dziennika kasowego, nie będą w stanie określić ściśle gotówki, posiadanej w tym dniu, ale będą mogły określić w przybliżeniu, ile w tych czasach miewali w posiadaniu gotówki.

W każdym razie urzędom fiskalnym powinna być pozostawiona jaknajmniejsza dowolność.

Zajmijmy się teraz pytaniem, czy w istocie ustawa ta, wymagająca bardzo skomplikowanego aparatu, może przynieść skarbowi przewidywane w budżecie 5 miljardów.

Co do kosztowności, to tylko bardzo nieduża część paskarzy je nabywała, i jakkolwiek dosyć znaczna ilość osób zmuszona była je sprzedawać, to jednak podlegają opłacie daniny tylko te, które zostały nabyte nie przez jubilerów, lecz przez osoby, nie trudniące się handlem. O takich zaś wiadomo będzie tylko w bardzo nielicznych przypadkach; nie każdy paskarz się przecież chwalił przed otoczeniem, że nabył brylantowy pierścionek, lub kolczyki. Najczęściej ukrywano się z takiemi zdobyczami paskarstwa. Tak, że z tego tytułu mogą wpłynąć tylko pojedyncze i to bardzo nieliczne sumy.

Co do gotówki w walucie polskiej, to i tu na jakichkolwiek poważny dochód przy sprawiedliwym wymiarze daniny liczyć nie można.

Jeżeli odliczymy walutę polską, znajdującą się zagranicą, walutę, znajdującą się w instytucyach bankowych, to w prywatnem posiadaniu 1 listopada r. ub. mogło być najwyżej 100 miliardów marek. Jeżeli przyjmiemy ilość rodzin w Państwie Polskiem równą 6 milionom: jeżeli z tych uznamy za zupełnych nędzarzy, nie posiadających żadnej gotówki choćby nawet 10 milionów, czyli 2 miliony rodzin, to na pozostałe 4 miliony wypadnie po 25 tysięcy marek przeciętnie. Nie mówię już o tem, że w bardzo znacznej ilości ilość ta na zasadzie p. 2 art. 1. nie będzie podlegała daninie, przypuśćmy, że wszyscy będą musieli ją płacić, a wtedy suma, z tego tytułu osiągnięta, przedstawiała by się: 0,3 proc. od 25,000 — 75 pomnożone przez 4 miliony — 300 milionów marek. Jak widzimy suma bardzo daleka od 5 miljardów. Wprawdzie skala podatkowa jest mocno postępowa i dochodzi przy 200 milionach do 20 proc., ale któż w Państwie posiadał takie ilości gotówki? Kupiec starał się zawsze jaknajmniej jej posiadać, rolnik w miarę napływu gotówki, nabywał inwentarz lub maszyny rolnicze. Zresztą przy ogólnie maksimalnie znajdującej się w obrocie gogotówce, w ilości 100 miliardów, gdybyśmy chcieli oceniać ilość gotówki, znajdującej się u poszczególnych osób, choćby po 10 miljonów, z opłatą po 4,5 proc., to moglibyśmy tylko, co najwyżej takich ocenić 10 tysięcy osób i to w przypuszczeniu absurdalnem, że poza nimi nikt ani grosza nie posiadał. Takich przypuszczeń jednak czynić nie wolno i nie można będzie oceniać gotówki u poszczególnych osób w ten sposób, żeby w sumie otrzymać w całem Państwie jakąś bajeczną cyfrę.

Ujawnić walutę obcą w posiadaniu poszczególnych osób będzie rzeczą prawie niemożliwą. Biorąc to wszystko pod uwagę, przypuszczam, że danina ta może przynieść skarbowi nie więcej, jak 1 miljard, a zachodów, kosztów i kłopotów będzie co niemiara.

*) Termin wzięty z b. Kongresówki, u nas księgi handlowe.

Kto płaci podatek od wzbogacenia się?

Z dniem 28 kwietnia br. obowiązywać poczęła ustawa z dnia 31 marca „o podatku od wzbogacenia się, które ujawniło się przez nabycie nieruchomości i przez spłatę długów hipotecznych". Postanowienia tej ustawy podaliśmy już w streszczeniu bezpośrednio po jej uchwaleniu, obecnie przypominamy ją ze względu na jej wejście w życie.

Podatkowi od wzbogacenia się według postanowienia ustawy podlegają:

a) Osoby fizyczne i prawne, które są właścicielami gruntów, placów i budynków w drodze odpłatnej w czasie od 1 stycznia 1918 do 28 kwietnia 1922 r. i

b) Osoby fizyczne, które w tymże okresie czasu spłaciły częściowo lub w całości wierzytelności, obciążające hipotekę nieruchomości do tych osób należących, o ile spłacone nieruchomości powstały przed 1 stycznia 1915 r., a na ich spłacenie nie zaciągnięto nowych hipotecznych zobowiązań dłużnych.

Podatek od wzbogacenia się wynosi dla osób, wymienionych powyżej pod a): 50 proc., 40 proc., 30 proc., 20 proc. i 10 proc. od ceny kupna w zależności od tego, czy nabycie nieruchomości nastąpiło w r. 1918, 1919, 1920, w pierwszem pół-

Z teatru im. J. Słowackiego.

„Ulica dziwna", dramat w 3 aktach Kazimierza Andrzeja Czyżowskiego. Reżyserował Teofil Trzciński.

Chwalebne są zamiary Czyżowskiego „Ulicą dziwną" pragnie stworzyć „nowy dramat". Skrótami myślowymi i stylistycznymi, zamierza uplastycznić odwieczny kontrast między poszukiwaczem Piękna i Prawdy, a spodlałym tłumem.

Andrzej, marzyciel, fantasta, z „Weltschmerzem" w duszy, a chorobliwemi urojeniami w mózgu, chce do gruntu zmienić tę ulicę dziwną, której cienie odbijają „życia sedno". To cienie różnorodnego ruchu ulicznego, rzucone światłem latarni ulicznej na ścianę pokoju Andrzeja.

Ulica jest częścią „wywróconego na nice" świata", a biorąc pars pro toto, schodzi Andrzej z wyżyn swojej fantazyi na dół, do tłuszczy, by przebudować ulicę, a temsamem świat.

Obcując z Hamletami i Faustami, powziął tak zuchwały plan.

Musi jednak jeszcze raz przekonać się o plugawej treści duszy tych „z dołu", z ulicy. Przywołuje przez okno łyków, ale tak się brzydzi tą, krwią i wyzyskiem wytuczoną, paskarską hołotą, że ich precz przepędza.

Do cna zbuntowany przeciw współczesnym stosunkom wybiera się Andrzej z czterema towarzyszami z pod znaku Apollina na dziwną ulicę. Na niej wodzą rej znikczemniałe kreatury, marne „duchy ludzkie": demagog i zbrodniarz, Szlifierz i megera Majstrowa, uczestniczka jego zbrodni.

Zło się czepia zła, dobro lgnie ku dobremu. Na tem bagnisku wylągł bowiem także kwiat w postaci uwiedzionej dziewicy, która z zemsty roz-kosz sprzedaje, ale odtąd stanie u boku Andrzeja.

Rozgrywa się bój między dwoma wrogami. Naprzeciw siebie stają: ten, który nikczemnością zdobył dusze ulicy, dusze tłumu, by ją wpędzić na dno piekieł i ten, który tę duszę pragnie zdobyć, by ją pociągnąć na skraj niebios.

Szlifierz sumień ludzkich, wróg świata, dzierżyciel złotego cielca, czyli mądrości, przebrany szatan, posiada worek wszelkiego zła, istną puszkę Pandory.

Ten „wór Judaszów" zapewnia mu władztwo, które gotów odstąpić Andrzejowi, jeśli wzamian za wór jeden tydzień w miesiącu pójdzie na służbę Szlifierza.

W ludzkie kości grają o te bezcenne skarby i Andrzej wór wygrywa.

Cóż, kiedy, zamiast sprzedawać kłębowisko zbrodniczych instynktów Szlifierza, rozdawać chce Andrzej czyste pierwiastki swego serca.

Tłum nie znosi czystości, ni wzniosłości. Odbywa się sąd nad „synem boskim" Andrzejem, który w mniemaniu tłuszczy jest oszustem, a niepodzielne rządy nad ulicą odzyskuje syn Lucyfera Szliferz, kapłan mądrości. Andrzeja skazał sąd na banicyę. Mundus vult decipi.

Mimo męki i rozczarowań kroczy Andrzej wraz z Dziewczyną w nowy świat tęsknot, w świat miłości, i wyczekuje narodzin nowego pokolenia, bo dzisiejsze społeczeństwo nie nadaje się już do poprawy.

Taki, sądzę, sens wydobyć można z ciemnej, chaotycznej, gubiącej się wśród ljanów ciągłych dygresyi „Ulicy dziwnej", zapełnionej zresztą mocno zużytemi alegoryami w rodzaju Prawdy (Andrzej), Zła (Szlifierz), Nędzy, Głodu, Upioru (naiwnego straszydła dla małych dzieci).

Pięknie wyglądałaby nowa sztuka, gdyby miała być nawrotem do tak zużytych koncepcyi scenicznych, jakiemi są alegorye, produkty męczącej roboty mózgowej.

Silny widać wpływ Wyspiańskiego na Czyżowskiego i to nietylko w scenie przywoływania łyków, lub z „Wyzwolenia" zapożyczonego ukazywania się widziadeł (w trzecim akcie), mających symbolizować myśli Andrzeja, ale znać było usiłowanie autora, by kształtować swój język na obraz i podobieństwo języka największego dramaturga polskiego. Usiłowanie to zostało jeno w sferze pobożnych życzeń.

Czyżowski sztuki swej nie tworzył, ale musiał ją „wysiedzieć" wśród znoju i trudu długich miesięcy, a z pracy tej wyszła jedynie poza na głębię.

Ogromne pole do popisu miał jednak p. Trzciński, którego śmiałe, nowatorskie elementa reżyseryi zasługują na najwyższą pochwałę. Układ scen, gesty i ruchy, sposób mówienia, uruchomienie tłumu, miały w sobie znamiona wysokiego artyzmu, świadomego swych celów.

Znakomitego współpracownika dobiera sobie p. Trzciński w osobie p. Galla, którego powinien nietylko „od święta", ale na stałe wprzęgnąć do rydwanu Melpomeny, bo to artysta subtelny, oryginalny i pomysłowy. Miłe wrażenie wywierała głównie dekoracya asymetrycznego pokoju w pierwszym akcie.

Artyści, każdy w swym zakresie, grali wzorowo. Należałoby wymienić wszystkich i każdego darzyć pochwałą. Wymienić jednak muszę nieprzewnaną grę pp. Brackiego i Miarczyńskiego.

Dla takiej reżyseryi, wystawy i gry warto widzieć „Ulicę dziwną".

[illegible]

roczu r. 1921 i w drugiem półroczu 1921 lub w r. 1922.

Jeżeli cena nabycia przeszła kilkakrotnie (5—10—15—20) ustaloną w ustawie dla każdego roku minimalną sumę (20 tys., 50 tys., 250 tys., 400 tys., 1 miliona), wówczas też i podatek podlega progresywnemu podwyższeniu o 25 proc. — 50 proc. — 75 proc. — 100 proc.

Dla osób, wymienionych powyżej pod b) podatek od wzbogacenia się wynosi: 40 proc., 80 proc., 140 proc., 200 proc. i 250 proc. w zależności od czasu spłacenia wierzytelności.

Jeżeli spłacona wierzytelność przekraczała sumę 75 tys. — 150 tys. 225 tys. — 300 tys., wówczas podatek podwyższa się stosownie o 25 proc., 50 proc., 75 proc., 100 proc.

Od podatku od wzbogacenia się zwolnione są wyczerpująco w ustawie wymienione osoby prawno-publiczne, prawno-prywatne i fizyczne. Te ostatnie zwolnione są między innymi od podatku wtedy, gdy suma nabycia nieruchomości nie przekracza pewnego ustalonego w ustawie minimum, wynoszącego w zależności od czasu nabycia: 20 tys. — 50 tys., 250 tys. — 400 tys. — 1 miliona.

W szeregu końcowych artykułów (4—17) omawiana ustawa z dnia 31 marca br. zawiera zasady postępowania, jakich trzymać się należy przy opłacaniu podatku od wzbogacenia się. Rozporządzenie wykonawcze ministra skarbu reguluje tę sprawę szczegółowo.

Ze spraw żydowskich.

Otwarcie Kasy Kredytowej dla kupców i fabrykantów żyd. w Warszawie

Warszawa. (Tel. wł.). Onegdaj nastąpiło tutaj uroczyste otwarcie Kasy kredytowej żydowskich kupców i fabrykantów. Na uroczystość otwarcia zjawiło się wielu przedstawicieli żydowskich organizacyi społecznych i zawodowych oraz liczni akcyonaryusze nowej Kasy.

Zjazd żydowskich towarzystw drobnych handlarzy.

Warszawa. (Tel. wł.). Rada centralna żydowskich stowarzyszeń drobnych handlarzy w Polsce uchwaliła zwołać zjazd wszystkich podległych jej związków, celem naradzenia się nad sposobami poprawienia ciężkiej sytuacyi, w jakiej znajduje się drobny handel żydowski. Zjazd ma się odbyć w Warszawie w dniach 4, 5, i 6 czerwca br.

ZE SPRAW PALESTYNSKICH.

„Ica“ podejmuje się wprowadzić do Palestyny 60 tys. chaluców?

Jeden z żydowskich dzienników nowojorskich podaje telegram ŻBK. donoszący, iż na odbytej w Londynie Konferencyi emigracyjnej, zakomunikował przedstawiciel „Ica“, że organizacya ta podejmuje się na własny koszt przewieźć w ciągu przyszłego roku do Palestyny 60,000 chaluców, z tem jednak zastrzeżeniem, że organizacya syońska ma się zająć dostarczeniem imigrantom pracy na wypadek po przybyciu ich do kraju.

„W kołach londyńskich — czytamy dalej w telegramie — uważają plan „Ica“ za pierwszy doniosły krok we współdziałaniu tej organizacyi w dziele odbudowy Palestyny“. Uw. red.: Wiadomość powyższą należy przyjąć z zastrzeżeniem ze względu na to, że ani warszawskie, ani wiedeńskie biuletyny Ż. B. K. nie podały wiadomości tej w swych telegramach. Nie znajdujemy też ani wzmianki o projekcie „Ica“ w żydowskiej prasie londyńskiej.

ZE SWIATA ZYDOWSKIEGO.

Zwołanie żydowskiego Kongresu kultury?

Ryga. (ŻBK.) Tutejszy dziennik żydowski „Naród“ propaguje zwołanie kongresu kultury żydowskiej, którego zadaniem ma być utworzenie stałego kontaktu pomiędzy żydowskiemi instytucyami kulturalnemi. Również komitet centralny żydowskich organizacyi kulturalnych na Łotwie zwrócił się do wszystkich organizacyi z propozycyą utworzenia wspólnego Komitetu organizacyjnego, celem przygotowania takiego Kongresu. Kongres odbędzie się prawdopodobnie jeszcze bieżącego roku, w lecie.

Kampania Keren Hajessod w Nowym Jorku.

Nowy Jork. (ŻBK.) W związku z rozpoczęciem akcyi Keren Hajessod i zebraniami w Carnegio Hall donoszą: Na wniosek Mr. Samuela Untermeiera, przewodniczącego zebrania, powzięto rezolucyę, w której proszą senat o przyjęcie rezolucyi Lodge'a. Odnośnie do znaczenia Keren Hajessod powiedział Mr. Untermeier, że Keren Hajessod jest platformą, na której powinien się połączyć cały naród żydowski, syoniści i nie-syoniści. Pułkownik Patternerzeit oświadczył, że akcya Keren Hajessodu musi się udać.

KRONIKA.

Kraków, 6 maja.

Obniżenie cen mięsa — dalsza zwyżka cen pieczywa i węgla.

Na podstawie i zgodnie z opinią wyrażoną przez Miej. Komisyę dla badania cen przy tut. Urzędzie walki z lichwą, ustanawia Magistrat następujące ceny maksymalne, obowiązujące od 5 maja 1922 r.:

Za 1 kg mięsa wołowego z 20% dokładką 500 mk, bez dokładki 600 mk, polędwicy 650 mk. Mięso koszerne o 20 mk drożej na 1 kg.

Na placach targowych mięso wołowe z dokładką 480 mk, bez dokładki 560 mk, polędwica 580 mk. Ceny cielęciny, baraniny, wieprzowiny i tłuszczów niezmienione.

1 kg chleba żytniego jasnego z 70% przemiału 185 mk, ciemnego 160 mk, 6 dkg bułka pszenna jasna 19 mk. Powyższe ceny pieczywa obowiązują również w sklepach spożywczych.

Za 1 ctn. metr. węgla jaworznickiego w składach przy dworcach kolejowych 1590 mk, w składach hurtownych w mieście 1690 mk, w składach drobnych handlarzy 1745 mk, przy dostawach wagonowych 152.250 mk za 10 tonn.

Celem zawizowania cenników wzywa magistrat interesowanych, aby cenniki przedłożyli Komisaryatowi targowemu w nieprzekraczalnym terminie dni 3. Przekraczający powyższe ceny będą karani w myśl przepisów o zwalczaniu lichwy, a nadto zostanie im odebrane uprawnienie przemysłowe. Równocześnie wzywa Magistrat restauratorów, aby bezzwłocznie przedłożyli cenniki potraw do zatwierdzenia w Wydziale III B Magistratu.

— **Pomoc dla młodzieży akademickiej.** Składki na rzecz Komitetu opieki nad młodzieżą akademicką w Krakowie płyną nieustannie w dalszym ciągu. Na ręce wojewody Dra Gałeckiego złożono: Zdzisław hr. Tarnowski 50.000 Mk (na rzecz Domu akademickiego w Krakowie), gm. Ropczyce 12.000 Mk, Radca Bernard Wachtel w Krakowie 10.000 Mk, po 3000 Mk Urząd pocztowy w Sędziszowie ze składek, Józef Kolasiński w Podgórzu; Urząd parafialny w Brzezinach 2.500 Mk.; po 2000 Mk Franciszek Endlicher w Bobrowej, powiatowa Kasa oszczędności w Ropczycach, Lejsor Kanarek w Przemyślu, Juda Ader w Tomaszowie i inni. Razem 116.500 Mk.

— **Milion marek na Dom Akademicki.** Wydział Związku Ziemian w Krakowie na posiedzeniu dnia 25 IV. br. uchwalił wyasygnować na ręce wojewody Dra Gałeckiego 1 milion marek z przeznaczeniem na rozbudowę Domu Akademickiego.

— Wojewoda krakowski dr. Gałecki wyjechał wczoraj w sprawach urzędowych do Warszawy; powraca we wtorek 9 bm.

—o-o—

— Hechaluc. W niedzielę 7 maja o godz. 5 popoł. w sali Merkazu zebranie młodzieży interesującej się ruchem chalucowym.

—oo—

— Iwria. Brzozowa 3. Dziś w sobotę o godz. 3-ej popoł. odczyt p. Menachema o Fejerbergu. 866

—o—

—oo—

—o-o—

— Na odbudowę szpitala żydowskiego w Krakowie złożyli w dalszym ciągu: (Wykaz VI.) Żydzi Krakowscy w Nowym Jorku zamieszkali 685,728 mk., R. A. 100,000 mk., Adolf i Ernestyna Eisenbergowie 80,000 mk., Berta Finsterowa ku uczczeniu błp. męża Aleksandra 50,000 mk., oraz ku uczczeniu teściowej błp. Jetti Finsterowej 50,000 mk., Amalja Marsden z Bournemouth 33,400 mk., Bernard Lewkowicz 25,000 mk., Spadkobiercy Juliusza Libana 20,000 mk., Izydor Rosner 15,000 mk., po 10,000 mk.: Emil Goldwasser, Hirsch Liebermann, Dr. Dawid Hirsch, Szymon Rosner ku uczczeniu błp. Zofii Rosner, Drowie Rafałowie Landauowie w dzień urodzin ich syna błp. Tadeusza, Firma Natana Katznera Synowie, Drowie Józefowie Hirschowie z okazyi urodzin córki Ireny, Bernardowie Immerglückowie z okazyi urodzin wnuczki, po 5,000 mk.: Jakób Goldberg, Maurycy Lipschütz, Zygmuntowie Blonderowie zamiast wieńca na trumnę dyrektora błp. Aleksandra Osta, Michał Brauman ku uczczeniu kolegi błp. Adama Kaufmana, Henryk Schenker i O. G. po 3,000 mk.: Salomon Bannet, Liebermann i Markheim, oraz Markus Bornstein, po 2,000 mk.: Ignacy Bross, inż. Ignacy Menasche, Lazar Margulies i Fränkel, Amalia Buchenholzowa, Markus Berenhaut, po 1,000 mk.: Samuel Rottenberg, Amalia Friedman, Emilowie Hirschowie z okazyi urodzin wnuczki, Baruch Margulies z Jasła, Leopold Taubmann, ku uczczeniu kolegi błp. Adama Kafmanna Izak Mehl, Liza Kolczycka i Benjamin Rieser, po 500 mk.: Firma Rubinfeld i Singer, Estera Ohrenstein, Dr. Dawid Rosenmann 300 mk.

Datki na odbudowę szpitala żydowskiego przyjmuje kasa Gminy izraelickiej w Krakowie. 836

—oo—

KRONIKA POLICYJNA.

— Pościg za złodziejką. Wczoraj Apolonja Turaj (lat 38), włóczęga, odwiedziła swą znajomą, służącą u p. Silberbacha, restauratora przy ul. Starowiślnej l. 16. Przy tej sposobności Turajówna skradła na szkodę Silberbacha pled wełniany wartości 35.000 mk, poczem zbiegła. Poszkodowany puścił się w pogoń za złodziejką, która w czasie ucieczki porzuciła pled. Silberbach podniósł pled i dogoniwszy złodziejkę na placu Dominikańskim, spowodował jej aresztowanie.

— Policya wyśledziła Maryę Łysoń (lat 38), która służąc w marcu br u p. dra Juliusza Hausmana przy ul. Karmelickiej l. 54, skradła na szkodę swego pracodawcy bieliznę wartości 130.000 mk. Po dokonaniu kradzieży Łysońówna zbiegła i dopiero wczoraj udało się ją aresztować. Złodziejka przyznaje się do popełnienia kradzieży i twierdzi, że bieliznę sprzedała jakiejś nieznanej kobiecie.

— Kradzieże strychowe. Onegdajszej nocy skradziono bieliznę ze strychów dwóch sąsiadujących ze sobą domów przy ul. Grzegórzeckiej. W pierwszym wypadku kradzieży dokonano w domu pod l. 31, wyrządzając p. Franciszce Kochańskiej szkodę 50.000 mk.; w domu pod l. 33 skradziono p. Janowi Krajewskiemu bieliznę wartości 60.000 mk. Obu tych kradzieży dopuściła się prawdopodobnie jedna i tasama szajka złodziejska, której dotąd nie wykryto.

— Spłoszeni włamywacze. Do domu towarowego Franciszka Wojasa przy ul. Lobzowskiej l. 12 włamali się onegdaj w nocy nieznani sprawcy przez gwałtowne wyrwanie kilku zamków u drzwi. Bandyci dostawszy się do składu poczęli plądrować, jednak nie zrabowali niczego, gdyż zostali spłoszeni przez właściciela sklepu.

Rozprawa przeciw dr. Wodeckiemu, dr. Drobnerowi i towarzyszom.

(Drugi dzień rozprawy).

Kraków, 6. maja.

(m) Całą wczorajszą rozprawę przeciw dr Wodeckiemu, dr. Bolesławowi Drobnerowi, Bednarczykowi, Blumowi i Hoffmanowi wypełniła mowa oskarżonego dra Bolesława Drobnera, który w 4-godzinnym wywodzie przedstawił swe poglądy polityczne i swą rolę w agitacyi strejkowej, zarzuconej mu przez akt oskarżenia. Mowę swą rozpoczął oskarżony od stwierdzenia, że dowiedziawszy się w Berlinie o tem, iż jest oskarżony, natychmiast wrócił do Krakowa, gdzie otrzymał akt oskarżenia. Akt ten poddaje dr Drobner ostrej krytyce, twierdząc, że prokurator nie odróżnia w nim napaści na rząd od napaści na formę rządu. Zdaniem mowcy istnieją dwie formy rządu: monarchia i rzeczpospolita. Ponieważ żyjemy w republice, nikt chyba nie może zarzucić mu, jakoby był za monarchią! Dr Drobner przyznaje, że chciałby, by w Polsce rządził rząd robotniczy; to jednak jest zrozumiałem, gdyż każde stronnictwo dąży do władzy. Rząd Witosa, którego zwalczanie zarzuca mu akt oskarżenia, nie był przecież nietykalnym, a gdyby był się dłużej przy władzy utrzymał, zniszczył by jeszcze bardziej Polskę. Mowca cytuje sprawozdanie urzędu walki z lichwą w Warszawie, stwierdzające, że chłopi wstrzymali sprzedaż żyta, aby podbić ceny zboża. Oskarżony stwierdza, że taki rząd będzie zawsze zwalczał. Zresztą w Polsce zwalczano rządy: Moraczewskiego, Paderewskiego, Skulskiego, Grabskiego. Czemuż rząd Witosa jest chroniony bardziej od innych rządów? Zamachowcy, którzy w styczniu 1919 r. chcieli uwięzić Naczelnika Państwa nie odpowiadali za zdradę stanu. Mowca kreśli swą polską patryotyczną działalność w czasach austryackich, którą dyktowało mu jego szczere przekonanie socyalisty, walczącego o wolną, całą Polskę. Inni wtenczas pisali i mówili o arcyksięciu z Żywca jako o przyszłym królu Polski.

Mówca przyznaje się w dalszym ciągu, że obecny ustrój społeczny chce zmienić na lepszy, gdyż teraźniejszy ustrój nie jest sprawiedliwym i szerzy nie miłość, lecz nienawiść. Ustrój oparty na uprzywilejowaniu próżniaków i paskarzy nie może być dobrym. Rządy obecne muszą przejść w ręce klasy robotniczej. Jeżeli się to w Rosyi nie udało, to nam się to uda w drodze pokojowej. Nie chcemy krwawej rewolucyi. Akt oskarżenia zarzuca mu dążenie do obalenia sejmu i konstytucyi. Czyż pan prokurator sądzi, że państwo socyalistyczne będzie rządzone bez konstytucyi? Dyktatura według programu niezależnych socyalistów pomyślana jest tylko na czas przejściowy dla uniknięcia chaosu, poczem obejmie władzę całe społeczeństwo. Dyktatura jest zresztą zalecaną także przez reakcye, jeśli jej to jest wygodne. W dalszym ciągu krytykuje mowca ostro Sejm z 65 procent analfabetów.

Ja nie jestem antypaństwowcem i komunistą — ciągnie dalej Dr Drobner — a gdybym nim był to przyznałbym się do tego otwarcie, gdyż niema ustawy, któraby uważała komunizm za zbrodnię. Jestem socyalistą rewolucyonistą, czyli komunistą z pewnemi zastrzeżeniami, ale nie jestem bolszewikiem, bo nie zgadzam się na metody rządzenia Moskwy i chcę, by socyalizm Polski był od Moskwy niezależny.

Boli mnie zarzut, postawiony przez człowieka kulturalnego, jakobym ja powiedział, że można chorym zamknąć wodę, niech zdechają. Ja do takiego powiedzenia, zarzuconego mi w akcie oskarżenia, jestem niezdolny.

Następnie przedstawia oskarżony motywy jakie skłoniły go do wystąpienia z szeregów P. P. S. Stronnictwo to było austrofilskie, a mowca był wrogiem Austryi; partya nie broniła go przed napaściami prasy krakowskiej, a poseł Daszyński oświadczył oskarżonemu raz, że o ile zostanie (dr B. Drobner) zamknięty w Teresienstadt, to „towarzysz Lieberman podejmie się jego obrony". Dla popularności kierownictwo P. P. S. stało się antysemickiem, a na łamach pism socyalistycznych znalazły się notatki z tytułem „Gewałt" i t. d.

Szeroko omawia mowca swą działalność na Górnym Śląsku i konferencye swe, odbyte z przywódcami socyalistów niemieckich, których przekonywał o konieczności przyłączenia polskiej części Śląska do Polski. Niestety usiłowania jego niweczył sam rząd polski, gdyż raz ze wstydem musiał opuszczać zebranie robotników górnośląskich, gdy jeden z Niemców jako atut przeciw Polsce przytoczył na kilka tygodni przed plebiscytem fakt militaryzacyi kolei, jako dowód gnębienia robotników w Polsce.

Powróciwszy do Krakowa musiał oskarżony przemawiać na zgromadzeniach strejkowych, gdyż przywódcy P. P. S. sabotowali strejk i nie zjawili się na wiecach do przemawiania.

Przechodząc szczegółowo miejsca w akcie oskarżenia z inkryminowanemi przemówieniami, zapewnia Dr Drobner, że są one niezupełne, gdyż opuszczono w nich miejsca, w których mowca uspokajał słuchaczy i wzywał ich do zachowania równowagi.

Wkońcu wspominając o swem przemówieniu z dnia 28 lutego 1921 r. uważa oskarżony mowę tę za najjaśniejszą kartę w swem życiu, którą przekaże w pamiętniku swemu synowi.

Sala wypełniona była po brzegi publicznością.

Dalszy ciąg rozprawy dziś. Rozprawę rozpocznie dalsza obrona Dra Drobnera poczem przesłuchani zostaną osk. Bednarczyk, Blum i Hoffman.

— Podrzucone niemowlę. Dnia 4 bm. o godz. 10 wieczór znaleziono w korytarzu domu przy ul. Zwierzynieckiej l. 4 porzucone dziecko płci męskiej, liczące około 6 tygodni. Dziecko oddano do żłóbka, za matką wszczęto poszukiwania.

— Znaczna zguba. P. Salomea Spiro, zamieszkała przy ul. św. Tomasza l. 17, zgubiła kolię z 153 perłami wartości 1 miliona mk.

— Upadek z ganku 2-go piętra. Wczoraj popołudniu zawezwano pogotowie ratunkowe na ul. Stradom, gdzie w domu pod l. 7 wypadła z ganku drugiego piętra na bruk uliczny 3-letnia Stella Engländer. Lekarz pogotowia stwierdził złamanie podstawy czaszki i liczne obrażenia na ciele. Stan nieszczęśliwego dziecka beznadziejny. Upadek nastąpił z powodu braku kilku sztachetek w balustradzie ganku.

Z kraju.

Złoczów. Staraniem p. Dra Hirschhorna i or. „Hechaluc" zostały u nas wyświetlone filmy XII. Kongresu syonistycznego w Karlsbadzie i dramatu „Salamith".

Wielka sala „Sokoła" była wypełniona po brzegi żydowską a nawet nieżydowską publicznością.

Żabno, pow. Dąbrowa. Z incyatywy kilku przedstawicieli tut. młodzieży chętnych do pracy, założono u nas w r. 1919 żyd. bibliotekę, prezesem której wybrano p. Zalka Habera. Jak długo ten ostatni był prezesem, biblioteka coraz więcej się rozwijała, z wyjazdem p. Habera jednak stosunki w bibliotece zupełnie się zmieniły. Wybrano bowiem nowy komitet, który gospodarką swą doprowadził do zupełnego upadku biblioteki.

Wedle pogłosek komitetowe książki rozdały. Co się stało z urządzeniem, nie wiadomo. Z winy ostatniego komitetu biblioteka jedyna narodowa placówka żydowska przestała istnieć. Młodzież żabierska zwraca się tą drogą do p. Zalka Habera (który niedawno powrócił), by zechciał się zająć reorganizacyą biblioteki, a w pierwszym rzędzie, by zwołał walne zgromadzenie b. członków biblioteki i odebrał książki oraz inne ruchomości biblioteki z rąk nieuprawnionych.

Nowy gmach dla Ministeryum spraw wojskowych. Min. spraw wojskowych powierzyło architektowi p. Czesławowi Przybylskiemu wykonanie projektu kapitalnej przebudowy b. koszar przy ul. Nowowiejskiej, gdzie jeszcze w tym roku, a najpóźniej w początku przyszłego ma stanąć specyalny gmach dla Ministeryum spraw wojskowych.

W dniu 10 maja projekt zostanie oddany do zatwierdzenia i w tym miesiącu rozpocznie się budowa.

Cały gmach rozciągający się od Alei Ujazdowskich do placu Zbawiciela ma być całkowicie wykończony do stycznia roku przyszłego.

Napad rabunkowy pod Rohatynem. Onegdaj wdarli się dwaj nieznani sprawcy do mieszkania Wolfa Weitza w Niemszynie, pow. Rohatyn. Zbrodniarze, wyłamawszy ramy okienne, weźli do wnętrza mieszkania i z bronią palną w ręku żądali pieniędzy. Przestraszona siostra Weitza chciała uciec, jeden z bandytów jednak złapał ją jedną ręką za włosy, a drugą ręką wyjął nóż i groził nim biednej kobiecie. Kobieta broniła się odważnie, ale wśród zaciętej walki złoczyńca zdołał zadać swej ofierze dwie lekkie rany. — W międzyczasie sam gospodarz nie stracił również przytomności i złapał drugiego bandytę wpół, usiłując wydrzeć mu broń z ręki. Bandyta, czując się za słabym, wydarł się z rąk Weitza i uciekł przez okno. Widząc to drugi bandyta, puścił również swoją ofiarę i podążył za nim. Nieznani zbrodniarze nie wyrzekli przez cały czas napadu ani jednego słowa z obawy, by ich nie poznano. Policya miejscowa prowadzi śledztwo przeciw nieznanym sprawcom i jest nadzieja, że się jej uda wpaść na trop bandytów.

Z teatru, literatury i sztuki.

Premiera w miejskiej operetce.

„Urlop małżeński", muzyka Gilberta, dyryg. Walewski, posiada niejednolitą, ale z wdzięcznych melodyj ułożoną muzykę. Treść jej jak zwykle blaha, z kilkoma komicznemi sytuacyami, wynikającemi raczej z gry jak i charakterystyki aktorów. Jeśli operetka ta przez dłuższy czas nie zejdzie z afisza, to będzie to zasługą uroczej p. Ordon, która porywa szczególnie pełnym życia i wdzięku tańcem. Odtwórcy reszty ról, pp. Dąbrowska, Winkler, Minowicz i humorysta p. Dobrowolski stworzyli doskonałe typy. Na szczególną wzmiankę zasługuje p. Zelska. Pomysłowy i dowcipny był w II. akcie taniec „Shimy koalicyjne w Genui" układu p. Koszulskiego.

—oo—

— Z teatru J. Słowackiego. „Ulica dziwna" grana będzie dziś i w niedzielę wieczór oraz kilkakrotnie w przyszłym tygodniu. W niedzielę popołudniu wesoła farsa Molnara „Pan obrońca", zaś w dzień św. Stanisława popołudniu Wroczyńskiego „Dzieje salonu"; wieczorem po raz 21 w tym sezonie „Horsztyński" w premierowej obsadzie.

W przyszłym tygodniu rozpoczną się przedstawienia z udziałem ulubionego artysty Dr. Zygmunta Nowakowskiego. Nadto w przygotowaniu jest 3-cia część trylogii Zygmuntowskiej L. Rydla pt. „Ostatni z Jagiellonów".

— Miejski teatr Opera i Operetka. Dziś w sobotę „Żydówka", w której wystąpi gościnnie w głównej roli p. Ignacy Mann. Wiadomość tę powitają z zadowoleniem liczni zwolennicy głosu tego artysty. Jutro w niedzielę powtórzenie „Żydówki" z udziałem p. Manna. W niedzielę popołudniu wesoła operetka „Odmłodzony Adolar".

— „Dada-hallo!" Corti'ego i Erney'a, zapowiedziane na sobotę i niedzielę 20 i 21 bm. w teatrze „Bagatela", do którego specyalną muzykę ułożył Wesby, budzi szerokie zainteresowanie wśród wszystkich sfer naszego miasta. Jest to wiązanka sketschy, operetek migawkowych, w których autorowie niezależnie od ciągłości akcyi ucieleśnili szereg sylwetek znanych na bruku osobistości. Bliższe szczegóły doniosą afisze.

— Z teatru „Nowości". „Szał miłości", zajmująca operetka znanego kompozytora węgierskiego Buttikaya, dana będzie dziś w teatrze „Nowości". „Szał miłości" powtórzony będzie w niedzielę i w poniedziałek. W niedzielę popołudniu „Nitouche", w poniedziałek popołudniu „Taniec szczęścia".

— Wieczorek z programem francuskim, bardzo urozmaiconym, urządza w niedzielę 7 maja o godz. 9 w lokalu Czytelni Tow. (Rynek 39) komitet pań i panów. Dochód na budowę Domu dla Akadem. żyd. Bilety przy kasie.

—oo—

MIEJSKI TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota: „Ulica dziwna".

Niedziela pop.: „Pan obrońca"; wiecz.: „Ulica dziwna".

Poniedziałek pop.: „Dzieje salonu"; wiecz.: „Horsztyński".

MIEJSKI TEATR OPERA I OPERETKA

Sobota: „Żydówka"

Niedziela pop.: „Odmłodzony Adolar"; wiecz.: „Żydówka".

TEATR „BAGATELA"

Sobota pop.: „Dom osaczony"; wiecz.: „Świderek".

Niedziela pop.: „Dr. Stieglitz"; wiecz.: „Świderek".

OPERETKA TEATRU „NOWOŚCI"

Sobota: „Szał miłości" (premiera).

Niedziela pop.: „Nitouche"; wieczorem: „Szał miłości".

Poniedziałek pop.: „Taniec szczęścia"; wiecz.: „Szał miłości".

KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH:

Sobota: Prof. Dr. Jerzy Mycielski: Flandrya, Rubens i Polska w dziedzinie malarstwa (z obrazami świetlnymi).

Dział gospodarczy.

Handel i przemysł.

Niedobór papieru w Polsce. Polska zażywa niestychanie mało papieru: zaledwie 4,2 kg. rocznie na 1 mieszkańca (Stany Zjednoczone zużywają 62,7 kg.)

Wziąwszy pod uwagę 27-milionową ludność otrzymamy:

konsumpcyę	113,4 milj. kg.
roczną produkcyę	36,0 milj. kg.
Niedobór wynosi	77,4 milj. kg.

Uruchomienie nieczynnych maszyn papierniczych (dla braku cellulozy) da krajowi 24 milj. kg. papieru. Przy całkowitym uruchomieniu papierni niedobór wyniesie jednak rocznie ca. 53,4 milj. kg. Niedobór ten usunąć może tylko założenie w kraju nowych fabryk tak cellulozy jak i papieru.

Opłata za wywóz jaj. Minister skarbu wydał rozporządzenie, podnoszące opłatę na wywóz jaj z 10 na 20 marek od sztuki.

Stare firmy eksportowe jajczarskie są tą inowacyą bardzo zadowolone, gdyż uwalnia ich to od konkurencyi firm nowych i przygodnych, opartych przeważnie na spekulacyi.

Nowa opłata uniemożliwia eksport do Austryi, ale wysyłka do krajów wysokowalutowych nie napotka z tego powodu żadnej przeszkody.

Na poprawę położenia w kraju opłata ta zatem nie wiele wpłynie!

Szalona drożyzna w „badach" austryackich. Na zapytanie jednego z cudzoziemców ile będzie kosztował pobyt i kuracya, zarząd jednej z lepszych miejscowości kuracyjnej odpowiedział, że pokój z utrzymaniem i kąpiel muszą kosztować 80,000 kor. austr. od osoby dziennie.

Zniżka cen w Czechach. W Pilznie komisya parytetowa obniżyła o 7,5 proc. ceny artykułów pierwszej potrzeby w porównaniu z cenami z grudnia 1921.

Finanse.

Zakupy złota i srebra na podkład przyszłej waluty. PKKP. zakupuje od dłuższego czasu złoto i srebro na podkład przyszłej waluty polskiej, którą wypuści nowy bank emisyjny. Zapas złota i srebra oraz bilonu zagranicznego bilansowo przeliczony wynosił według parytetu (1 kg. czystego złota równy 2770 marek, 1 kg. srebra czystego — 200 marek), 31 grudnia 1921 68,810,812·15 mkp. a 20 kwietnia br. 74,222,864·12 mkp. Przyrost więc kruszców szlachetnych w ciągu niespełna 4 miesięcy br. wynosi marek polsk. 5,417,051·91 wartości parytetowej, co odpowiada cenie rynkowej około 3 i pół miliarda mk.

Oprócz tego energicznie prowadzona akcya zbiórki metali szlachetnych na skarb państwa wydaje dobre wyniki. Przedmioty złote i srebrne ofiarowane na ten cel mają być topione na sztaby a następnie oszacowane przez Główny urząd probierczy i wliczone do bilansu PKKP. dopiero po skontrolowaniu, ich przez specyalną komisyę skarbu narodowego i przyjęciu na podstawie deklaracyi ofiarodawców. Skarb narodowy przechowywany w PKKP. przyczyni się do znacznego powiększenia podkładu przyszłej waluty złotej. Na razie nie są wliczone do skarbu narodowego ani też do bilansu PKKP. kosztowności i złoto rządu sowieckiego. Znajdują się one pod osobną kontrolą ministerstwa skarbu w skarbcu PKKP.

Pożyczka polska w Ameryce? Jak podaje „L'information" z kompetentnego źródła warszawskiego, Polska ma otrzymać w Stanach Zjednoczonych znaczną pożyczkę na bardzo dogodnych warunkach.

Zniżka podatków w Anglii. Rząd zamierza zniżyć wymiar podatku dochodowego o 16 proc., równocześnie zaś zniżyć cło od przywozu cukru i herbaty, a wreszcie obniżyć opłaty pocztowe. Zniżki powyższe nastąpią dzięki znacznej przewyżce dochodów państwowych nad wydatkami.

Z giełdy.

Kraków, 5 maja.

Poza drobnemi wahnieniami dolarów (+ 50 p.) i marek niemieckich (+ ¼ p.), giełda walut nie wykazała dziś żadnych zmian od wczoraj.

Na rynku akcyi nadal zastój kompletny przy lekkiej poprawie kursów.

Giełda krakowska z dnia 5 maja 1922 r.

Waluty i dewizy.	Waluta markowa				
	gotówka (banknoty)		Czeki, przekazy, (wpłaty)		
	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż	transakcye
Dolary St. Zjed.	3900 —	4050 —	3900·—	4050 —	4050·—
Dol. kanadyjskie	3800 —	3900·—	3800·—	3900 —	—
Franki franc.	350·—	365 —	360 —	370 —	—
Franki belgijskie	315 —	330 —	320 —	335·—	—
Franki szwajc.	770·—	790·—	770 —	790 —	—
Funty szterlingi	17.500	18.000	17.500	18.000	—
Marki niemieck.	13·50	14·50	13·50	14·50	14·40
Korony austr.	—·49	—·51	—·49	—·51	—
Kor. czesko.-sł.	77·—	79·—	78·—	79·50	79·15
Kor. węgierskie	5·—	5·25	5·—	5·25	—
Kor. szwedzkie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Kor. duńskie	830·—	860·—	830·—	8[illegible]0·—	—
Lei rumuńskie	24·—	26·—	26·—	28·—	—
Liry włoskie	200·—	220·—	[illegible]00·—	220·—	—

	Waluta markowa		
	ofiar.	żądano	Transakcye
Akcye bankowe.			
Polski Bank Przem. I-V em.	600·—	700·—	
Bank Hipoteczny	825·—	875·—	
Bank Małopolski	650·—	725·—	
Ziemski Bank Kredyt.	570·—	600·—	
Powszechny Bank Kred.	[illegible]	400·—	
Bank Z. dla Kresów, Łańcut	[illegible]	700·—	
Akcye Tow. handl. i przem.			
Pol. Tw. hand. P.T.H. I-IV e.	625 —	725·—	[illegible]90—
Handl. Sp. akc. „In pes"	225·—	275·—	
„Polski Glob" I-III em.	750·—	850·—	
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	300·—	350·—	
Warsz. Tow. Trans. i Żeglug.	—·—	—·—	
Zieleniewski I-III em.	6500·—	6800·—	
H. Cegielski, Poznań „ex"	2450·—	2600·—	
Warsz. Sp. ak. Bud. Par. I-IIe	1250·—	1300·—	
„Lemiesz" fabr. masz. roln.	—·—	—·—	
„Trzebinia" I-IV em.	1900·—	[illegible]000·—	
Zakłady amunic. „Pocisk"	750·—	850·—	
Huta żelazna, Kraków	—·—	—·—	
„Automotor" fabr. samoch.	1100·—	1200·—	
Fab. Portl.-Cem. Szczakowa	17.000	18.000·—	
„Górka" fabryka cementu	5800·—	6200·—	
Sierszańskie Zak. Gór. S. A	6500·—	6800·—	6500—6600
„Tepege" Tow. dla prz. gór.	5800·—	6200·—	
Ska akc. przem. naft. i g. z.	—·—	—·—	
Karpackie Tow. naftowe	—·—	—·—	
Akc. Tow. naft. „Galicya"	—·—	—·—	
A. T. dla przem. oleju skal.	—·—	—·—	
Polska Nafta	1900·—	2100·—	2000—
Elektr. w Sierszy I-III em.	—·—	—·—	
„Olkos" T. A.	5600·—	6[illegible]00·—	
„Pezet" Powsz. zakł. bud.	1000·—	1100·—	1050—
Fabr. przet. tł. w Trzebini	3800·—	4000 —	
„Krakus" Zj. fab. prz. wysk	2850·—	3050·—	2925—2950
Fabr. porcel. w Ćmielowie	4500·—	5000·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	3200.—	3400·—	3300—3300

—●●—

Kursa dewiz w Wiedniu 5 bm. (L.) Amsterdam 3150 Zagrzeb 2972 Belgrad 11908 Berlin 2882½ Bruksela 1066·50 Budapeszt 1079½, Bukareszt — — Kopenhaga 174875, Londyn 36375, Medjolan 43770, N. Jork 8194, Paryż 75150, Praga 15915, Zurych 158875. Banknoty 68250 bułgarskie 5920, dolary 8144·—, marka niemiecka ———, angielskie 36175, francus. 75050, holenderskie 3142·50, włoskie 42670, jugosłowiańskie tysiączki niestempl. 11838, polskie 199½—203½, rumuńskie 5619.

Kursa dewiz w Pradze z 5 bm. Berlin 18·[illegible]— Warszawa 1·20—1·40——, Marka niem. 18·05—, Marka polska 120·—140·——.

Kursa dewiz w Zurychu z 5 bm. [illegible] Berlin 181·—, Holandya 198·30, Nowy Jork [illegible]—, Londyn 22·97—, Paryż 47·42—, Medyolan 27·[illegible]—, Praga 10·05—, Budapeszt 0·66—, Zagrzeb [illegible]—, Warszawa 0·13, Wiedeń 0·6¼, Austr. stempl. 0·[illegible]

Sprawa wsch. granic Polski

nie należy do konferencyi genueńskiej.

Genua. PAT. Minister Skirmunt odbył dzisiaj przedpołudniem blisko półtoragodzinną konferencyę z Lloydem Georgem, w której omawiano ogólną sytuacyę konferencyi genueńskiej oraz najważniejsze problemy wobec których znajduje się teraz konferencya. Poruszono również kwestyę granic wschodnich, co do której to kwestyi stwierdzono, że załatwienie jej należy do państw sprzymierzonych i do Polski, nie należy zaś do konferencyi genueńskiej. Lloyd George uznał potrzebę rychłego jej załatwienia, zapewniając jednocześnie, że nie przedsięweźmie niczego w tej sprawie bez uprzedniego porozumienia się z ministrem Skirmuntem.

Konferencya Skirmunta z Cziczerinem.

Warszawa. (M. Tel. wł.) Wczoraj w południe w restauracyi „Castellicio" Cziczerin zjadł śniadanie z min. Skirmuntem, odbywając równocześnie dłuższą konferencyę polityczną. Inicyatywa wyszła ze strony Skirmunta. Delegacya polska wyszła z założenia, że jedna rozmowa może być korzystniejsza od miesięcznej wymiany not. Następnie delegacya polska uważała, że rozdźwięki, jakie ostatnio wyłoniły się między Polską, a sowietami w sprawie stanowiska Polski w Genui, polegają w znacznym stopniu na niezrozumieniu przez delegatów sowieckich istoty polityki Polski, i wobec tego wymiana zdań na gruncie neutralnym może być bardzo pożyteczna.

Podczas konferencyi mówiono o wykonaniu traktatu ryskiego, o utrudnieniach, jakie czynią sowiety przy reewakuowaniu mienia i tak dalej, przyczem Skirmunt żądał przedłużenia terminu opcyi. Cziczerin obiecał w sprawie tej telegrafować w duchu przyjaznym do Moskwy.

Skirmunt wspomniał również o traktacie w Rapallo i dał Cziczerinowi do zrozumienia, że Polska jest nastrojona pokojowo, i niczego się nie obawia. Cziczerin pospieszył z zapewnieniem, że Rosya nie myśli o żadnej wojnie.

Komisya reparacyjna nie żąda anulowania traktatu ros.-niem.

Wiedeń. PAT. „Neue Freie Presse" donosi: Komisya reparacyjna wystosowała po zakończeniu narad nad traktatem w Rapallo notę do rządu niemieckiego. Komisya nie żąda w niej anulowania traktatu niemiecko-rosyjskiego — żąda natomiast od Niemiec różnych wyjaśnień i czyni szereg zastrzeżeń. Przedewszystkiem nota zwraca uwagę rządowi niemieckiemu, iż komisya reparacyjna nie zrzeknie się pod żadnym warunkiem praw swoich, wynikających z art. 260 traktatu wersalskiego. Przyjmuje ona, że ani rząd niemiecki, ani rosyjski nie chcą uszczuplić praw komisyi reparacyjnej — pragnie ona jednakże, aby rządy te wyraźnie to potwierdziły. Dalej żąda komisya reparacyjna, aby budżet państwa niemieckiego nie doznał przez traktat w Rapallo żadnych nowych obciążeń. Komisya zastrzega sobie prawo badania od czasu do czasu, czy z przeprowadzenia traktatu w Rapallo nie wyłaniają się następstwa, któreby mogły przynieść szkodę prawom wypływającym z traktatu wersalskiego.

Interpelacye antyfrancuskie w angiel. Izbie gmin.

Londyn. PAT. W Izbie gmin zapytał Wedgewood, czy prawdą jest, iż ministerstwo stara się o to, aby wojska angielskie były wycofane z obsadzonych terytoryów niemieckich, tak, jak już wycofane zostały wojska amerykańskie. Na wypadek, jeżeli rząd francuski uczyni zarządzenia zmierzające do obsadzenia dalszych terytoryów jako koniecznych sankcyi, na które jednak rząd angielski nie dał wyraźnego przyzwolenia, Chamberlain odpowiedział, iż Wedgewood oparł swe zapytanie na niesprawdzonych danych, albowiem z dzisiejszych dzienników mógł się był dowiedzieć, że wojska amerykańskie nie zostaną wycofane. Kenwarthy zapytuje, kiedy rząd angielski zamierza złożyć oficyalne oświadczenie w sprawie polityki angielskej wobec nowego przesunięcia, pozostającego w związku z niemieckimi układami reparacyjnymi i czy będzie parlamentowi dana sposobność dyskutowania nad tą sprawą, zanimby armia francuska ewentualnie zaczęła się dalej posuwać w głąb Niemiec. Mowca zapytuje następnie, czy zapadła już decyzya w sprawie użycia wojsk angielskich w Nadrenji, w czasie zamierzonej okupacyi i jak ta decyzya wygląda. Chamberlajn odpowiedział, że nie ma najmniejszej wiadomości o tego rodzaju decyzyi gabinetu francuskiego, któraby dotyczyła posunięcia naprzód armji francuskiej w głąb Niemiec

Gospodacza dyskusya w Genui.

Genua. (Tel. wł.) Wczoraj odbyło się posiedzenie subkomitetu ekonomicznego, na którem poruszano sprawę największego uprzywilejowania w stosunkach gospodarczych. Delegat francuski przemawiał przeciw, wkońcu jednak po przemówieniu delegatów Szwajcaryi i Anglii, uznano największe uprzywilejowanie za konieczne.

Zabiegi Niemiec o międzynarodową pożyczkę.

Berlin. PAT. „Berliner Tagblatt" donosi z Paryża: Minister skarbu Rzeszy Niemieckiej Hermes udaje się w przyszłym tygodniu do Paryża, gdzie przy współudziale sekretarza stanu Fischera będzie pertraktował z komisyą reparacyjną w sprawie propozycyi, jakie Niemcy uczynili na ostatnią notę francuską. Pertraktowania te nie pozostają jednak w związku z misyą, jaką ma do spełnienia w Paryżu podsekretarz stanu Bergmann, który udaje się do Paryża celem wyjaśnienia kilku nieporozumień i celem pertraktacyi w sprawie projektu pożyczki. Narady komisyi dla spraw pożyczki międzynarodowej rozpoczną się 23 maja a wezmą w nich udział także finansiści amerykańscy i delegat Niemiec Bergmann. O ile do tego czasu uda się osiągnąć porozumienie z komisyą reparacyjną, wówczas narady komisyi dla pożyczki międzynarodowej będą bardzo ułatwione.

Wiedeń. PAT. „Neue Freie Presse" donosi z Berlina: W kołach parlamentarnych słychać, że minister skarbu, Dr. Hermes, który tymi dniami powraca z Genui, wyraził nadzieję, że Niemcom uda się uzyskać międzynarodową pożyczkę w wysokości 4 miljardów.

Ameryka wobec naftowych tranzakcyi w Genui.

Londyn. PAT. Reuter. Dzienniki donoszą z Waszyngtonu: Rząd polecił ambasadorom amerykańskim w Londynie i Rzymie, aby zasięgnęli informacyi w sprawie umowy między rządem sowieckim a angielsko-holenderskiem towarzystwem naftowem. Gdyby się okazało, że układ sam nie został jeszcze zawarty, ale toczą się w tej sprawie rokowania, to Ameryka i w takim wypadku złoży zastrzeżenie, ponieważ widzi w podobnem postępowaniu naruszenie zasady otwartych drzwi. Ameryka jest zdania, że tego rodzaju traktowanie bogactw naturalnych Rosyi ma charakter monopolu.

Z obrad komisyi sejmowych.

Warszawa. PAT. Kmisya skarbowo-budżetowa obradowała dzisiaj nad wnioskiem posła Diamanda w sprawie pozostawienia przy ministerstwie handlu i przemysłu zarządu salinami. Minister handlu i przemysłu Olszowski wyjaśnił, że ze względu na to, by gospodarka solą znajdowała się w jednem ręku, zgadza się na przekazanie salin ministerstwu skarbu. W dyskusyi jednak większość posłów wyraziła zapatrywanie, że ministerstwo handlu i przemysłu powołane jest do zarządzania salinami. Po dyskusyi min. Michalski oświadczył, że zgadza się by saliny jeszcze przez czas jakiś pozostały przy ministerstwie handlu i przemysłu i oznajmił, że w krótkim czasie przedłoży sejmowi projekt ustawy o zniesieniu monopolu solnego, aby tą drogą zmusić saliny państwowe do współzawodnictwa z salinami prywatnemi. Wskutek oświadczenia ministra Michalskiego wniosek posła Diamanda został załatwiony i rezolucyi żadnej nie podejmowano.

Komisya dla badania kryzysu przemysłu i handlu rozpatrywała sprawę odbudowy mostu Poniatowskiego i robót budowlanych, na który to cel ministerstwo skarbu przyznało kredytu w wysokości 300 milionów marek. Następnie po wysłuchaniu referatu o obecnym stanie robót publicznych komisya przyjęła rezolucyę w sprawie podjęcia przez rząd prac mogących zatrudnić bezrobotnych.

Poseł Sienkiewicz zdawał sprawozdanie z działalności zakładów kredytowych dla odbudowy. Komisya uchwaliła wniosek żądający, aby interesy mniejszej własności były w tej akcyi kredytowej dostatecznie uwzględnione.

Spór polsko-litewski w Lidze narodów.

Warszawa. (M. Tel. wł.) Ze względu na to, że na najbliższem posiedzeniu Rady Ligi Narodów poruszona będzie sprawa pasa neutralnego między Polską a Litwą, przedstawiciele Polski w Rzymie, Londynie i Paryżu mają wyjaśnić odnośnym rządom, przy których są akredytowani, konieczność załatwienia tej sprawy w myśl życzeń Polski, a to ze względu na pokój na wschodzie Europy.

Warszawa. (M. Tel. wł.) Delegat polski przy Lidze Narodów poruszy na kolejnej sesyi Rady sprawę odrzucenia przez Litwę propozycyi polskich odnośnie do nawiązania komunikacyi pocztowej i telegraficznej między Polską a Litwą.

Dalsze starcia na pograniczu polsko-litewskiem.

Wilno. (AW) W ostatnich dniach kwietnia oddziały litewskie w zwiększonej sile wkroczyły ponownie do części pasa neutralnego, leżącej w gminie Janickiej. Dnia 29 kwietnia oddział litewski wkroczył do wsi w kierunku Janiszek. Jednocześnie zaś drugi oddział litewsik zajął zaścianek Stefaniski. W dniu 1 maja milicya pasa neutralnego wyparła Litwinów, którzy cofnęli się unosząc ze sobą kilku rannych. Do dnia 3 maja oddziały litewskie nie wkraczały już do tej części pasa neutralnego.

Przed definitywnem załatwieniem sprawy G. Śląska.

Katowice. PAT. „Kattowitzer Zeitung" donosi z Genewy, że podpisanie polsko-niemieckiego układu w sprawie Górnego Śląska oczekiwane tam jest w połowie maja. Podpisanie nastąpi prawdopodobnie na publicznem posiedzeniu pod przewodnictwem prezydenta Calondera. Dziennik ten wyraża przytem wątpliwości, czy ratyfikacya układu przez parlament niemiecki nastąpi w czasie przed Zielonemi Świętami, gdyż parlament podda układ naprzód zbadaniu przez komisyę spraw zagranicznych.

Kronika polityczna.

Warszawa. PAT. Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 5 maja postanowiła zająć stanowisko neutralne wobec projektów ustawy o ordynacyi wyborczej. Przed zamknięciem posiedzenia prezyden ministrów p. Ponikowski w serdecznem przemówieniu podziękował za owocną współpracę p. ministrowi Wybickiemu, który wobec zlikwidowania ministeryum byłej dzielnicy pruskiej, ustępuje z rządu.

Warszawa. (M. Tel. wł.) W min. spraw wewn. odbędzie się 7 bm. konferencya z wojewodami małopolskimi celem przystosowania odnośnych ustaw, istniejących w Małopolsce, do jednolitej polityki wewnętrzno-państwowej.

Gdańsk. (Tel. wł.) Dziś notowano markę polską kupno 7'12½, sprzedaż 7'07½, [illegible] 7'10, dolary [illegible].

Drobne ogłoszenia.

Stare sztuczne zęby, złote mostki i korony nawet połamane, złoto i platynę kupuje po najwyższych cenach Skład dentystyczny, Kraków, Rynek gł. 11 Zamiejscowe przesyłki obliczam najsumienniej 654

Drogerya Arnolda Reitera Kraków, Grodzka 35 poszukuje chłopca i lepszego domu do praktyki. 837

Prawnik, absolwent wiedeńskiej, jednorocznej akademii eksportowej, szuka celem osiągnięcia posady bankowej lub w większem przedsiębiorstwie handlowem, na bezpłatną próbę. Zgłoszenia pod „Eksportowiec“ do Adm. N. Dz. 859

Praktykanta do sklepu galanteryjnego przyjmę zaraz. Zgłoszenia Stricker, Kraków, Sebastyana ... od 1–3 popołud. 841

Palniki do ... systemu ... hurtownie i częściowo sprzedaje Biuro handlowo-przemysłowe dla wyrobów metalowych M. Szymański, Kraków, Mostowa 12. 842

Biuro spedycyjne poszukuje rutynowanego ekspedyenta i praktykanta do natychmiastowego wstąpienia. Zgłoszenia pisemne pod „Spedycya“ do biura ogłoszeń Feliksa Slattera, Kraków, Grodzka 13. 843

Do sprzedania
parcele budowlane
w Podgórzu. Bliższa wiadomość od godziny 6–7 wieczór w Podgórzu, Krasickiego 26, I. p. drzwi Nr. 12. 867

Poszukuję spólnika 863
fachowca do istniejącego już handlu papieru z trafiką w dzielnicy VIII. ewentualnie odstąpię lokal temu kto odkupi towar oraz urządzenie sklepowe. Wiadomość pod „Dobry interes“ do Adm. N. Dz.

Papier koronkowy, (kredenzstreifen), lak pocztowy zagraniczny, mapki i kasetki, papier do lepienia banknotów, gwiazdki złote, obrazki, różne nalepki na cukierki w wielkim wyborze sprzedaje hurtowanie po cenach konkurencyjnych
R. ROSENZWEIG
Kraków, Bożego Ciała 7.

Posady inkasenta
lub
kursora
przyjmie człowiek w średnim wieku, energiczny i sumienny. Może złożyć znaczną kaucyę. Łaskawe zgłoszenia pod „Cho“ do Adm. N. Dz. 751

Panna pisząca biegle na maszynie 850
znająca język polski i niemiecki, z praktyką biurową możliwie ze stenografią zostanie przyjęta do Tow. Handlow. Bracia Rolniccy Sp. Akc. Kraków, św. Jana 3. Oferty tylko pisemne.

▼▼▼▼▼▼▼▼▼
Wózki dziecinne i gumy
poleca najtaniej pracownia i skład wózków
I. BOTWINA
Kraków, ulica Floryańska 39.
Tamże przyjmują się wszelkie naprawy i odnawianie wózków. 666

KATALOG KSIĄŻEK
nadzwyczaj ciekawej i zajmującej treści wysyła na żądanie 830
DARMO
Księgarnia M. Wahla
w Przemyślu.
Na wysyłkę dołączyć znaczek pocztowy.

MIEJSKIE ZAKŁADY CERAMICZNE, KRAKÓW 14
polecają na sezon budowlany 825

WAPNO SKALISTE do bielenia, budowy, przemysłu, nawozu

Z WAPIENNIKA MIEJSKIEGO W PODGÓRZU

oraz kamień, szuter, cegłę, cement, gips, papę dachową, dachówkę asbestowo-cementową i inne materyały budowlane tylko :: najlepszej jakości. ::

Nadzwyczajna okazya
NA LATO!
płaszcz nieprzemakalny



Aby dać możność każdemu, życzącemu sobie mieć elegancki letni nieprzemakalny płaszcz (pallo) po niedrogiej dostępnej dla wszystkich cenie, postaraliśmy się zakontraktować pewną ilość tych płaszczy z firmą **J. Destriez Père Fils & C-ie Paris.**

Na prowincyę wysyłamy każdemu natychmiast po otrzymaniu zamówienia taki oryginalny francuski nieprzemakalny płaszcz dla Panów i Pań z materyału nadzwyczaj trwałego, uszyty podług najnowszych modeli Robota, wykonanie i dodatki wykwintne. Cena za sztukę 19.500 mk. (daleko gorsze nie oryginalne, krajowe sprzedają po ..000 mk.) Za przesyłkę i opakow. dolicza się 600 mk., niezależnie od ilości sztuk.

Zamówienia prosimy adresować do firmy:

„Warszawska Spółka Manufakturowa“
Warszawa, Złota 21. p. (Tel. 171-28).

Za wysłane płaszcze otrzymujemy codzien podziękowania i powtórne zamówienia.
Hurtownikom odpowiedni rabat. 820

A jednak próba może przekonać

że wszelkie nieczystości skóry, piegi, plamy i t. p. można usunąć tylko przez zastosowanie środków **hygienicznych** (niekosmetycznych) w jedynym **Zakładzie Franciszki Budziaszek, Kraków, Grodzka 3. Tamże** masaż twarzy i głowy dla P. T. Pań i Panów, usuwanie łupieżu, wzmacnianie włosów własnymi środkami i zabezpieczenie przed wypadaniem tychże, parówki elektryczne i parowe, naświetlanie twarzy, farbowanie włosów we wszytkich kolorach

LABORATORYUM KOSMETYCZNE FRANCISZKI BUDZIASZEK
KRAKÓW, GRODZKA 3, I. p. 758

Ceraty, Dywany, Linoleum,
chodniki wełniane i pluszowe, kapy, narzutki, portyery, obrusy, drylichy, materye i plusze na otomany, płótna nieprzemakalne poleca po cenach fabr. hurtownie i częściowo
M. Reinhold, Kraków, Bożego-Ciała 28

Płaszcze gumowe
Prześcieradła gumowe
Obcasy gumowe
Ceraty wszelkiego rodzaju
Linoleum Dywany
Chodniki, 849
poleca hurtownie i częściowo
A. NUSSBAUM
Kraków, Dietla 45. Tel. 1358.

PRACOWNIA KAPELUSZY DAMSKICH
„ANTONINA“
Kraków, ul. Floryańska L. 13, I. p.
815 **(w podwórzu)**
poleca kapelusze damskie i oryginalne modele w wielkim wyborze, oraz przyjmuje wszelkie roboty w zakres modniarstwa wchodzące
po nader przystępnych cenach.

SALETRA „NORGA“ (Norgesalpeter)
Surogat saletry chilijskiej 13%
w beczułkach lub workach oferuje
po cenach oryginalnie fabrycznych firmy
::: :::
S. Gutstein, w Gdańsku
813 **ul. Rennerstiftsgasse 11.**

!!! CUKIERNICY !!!
NAJLEPSZE WARSZAWSKIE WAFLE
z fabryki „KULTURY“ w Warszawie
nabyć można u:
Józefa Schwarza, Podgórze,
Warneńczyka 3. 850

▼▼▼▼▼▼▼▼▼▼▼▼▼▼▼▼
Ważne dla Pań!
Zawiadamiam niniejszem, iż po krótkiej przerwie otworzyłem na nowo swój pierwszorzędny Zakład krawiecki znany powszechnie ze swej solidności, który z własnej lub powierzonej materyi wykonuje według najnowszych żurnali angielskich i francuskich kostiumy, płaszcze itd. Ceny konkurencyjne.
M. Klotz, Kraków, Bracka 6
▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲

FABRYKA OBUWIA MECHANICZNEGO „SŁOŃ“
(dawniej BRACIA KIPPER) Spółka Akcyjna w Warszawie

ma zaszczyt zawiadomić, iż dla udogodnienia oraz przyspieszenia obsługi Swoich P. T. Odbiorców w tamtejszym okręgu

otworzyła HURTOWNIĘ swoich wyrobów
w Krakowie, ul. Dunajewskiego 3.

Skład nasz w Krakowie zaopatrywany będzie stale w wyroby najnowszych fasonów, tak iż P. T. Odbiorcy nabywać będą mogli na miejscu towar dobry, jakby wprost w fabryce.

Sprzedaż wyłącznie hurtowna. 847 **Sprzedaż wyłącznie hurtowna.**

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. nacz. Dr Ign. Schwarzbart. Red. odpow. M. Feldman Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej